TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI  ŚW. TRÓJCY

Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik V | **Bydgoszcz, dnia 24 czerwca 1934** | **Numer 25**

Bądźmy prawdziwie pobożni!

Chrystus potępia u faryzeuszów nietyle ich postępowanie, ile sposób i pobudki tego postępowania. Bezwzględnie gromi wszelką pobożność dla oka, świętość powierzchowną, nabożeństwo na wystawę — wszystko obłudne środki do celu, jakim było zyskanie poklasku u drugich... Innej sprawiedliwości żąda od nas Zbawiciel — ofiary serca.

Kiedy składasz ręce do modlitwy, bo inni ci się przypatrują, to nie jest to nic innego jak nadużywanie religji. Jeśli składasz ręce dlatego, że serce ci się wyrywa do Boga, to nie będziesz oglądał się nato, czy kto na ciebie patrzy lub nie. Żal mi człowieka, co nigdy nie odczuwa potrzeby uklęknąć w zaciszu własnego mieszkania i zmówić pokornie choćby jedno Ojcze Nasz... Podejrzliwą wydaje się gorliwość niewiasty, która przystępuje codzień do Komunji św., a której sługa drży ze strachu na myśl, że za chwilę jej dokuczliwa pani powróci z kościoła do domu... Na obłudę zakrawa pobożność dzisiejszych katolików, co w dalszym ciągu żyją w zbytkach zupełnie jak gdyby krocie głodnych i bezrobotnych nie zamierało głodem... Wątpliwym jest katolicyzm tych, co wierzą, ale równocześnie uchylają się od praktyki miłosierdzia. Brak im znamienia, po którem poznaje się uczniów Chrystusowych: miłości bliźniego. „Wiara bez uczynków martwa jest!"

Królestwo Boże trzeba nosić najpierw w sercu, a potem dopiero w spuszczonych oczach lub w zgiętych kolanach. Nie chodzi przecież tylko o zewnętrzne stosowanie przepisów Kościoła. Uczęszczać na Mszę w niedzielę i na procesję Bożego Ciała gwoli solidarności rodzinnej albo tradycji — to mało jeszcze. To tylko czcza formalistyka, której nie powstydziliby się sami faryzeusze jako wypielęgnowanego przez siebie owocu. Nam trzeba kierować się duchem przykazań Bożych. Dla ich spełnienia musimy się wyrzec i zgubnych nawyków i słodkiej wygody. Ofiary serca żąda Bóg! Wszystko jest piękne i dobre i święte, co pochodzi z serca, które umiłowało Boga nadewszystko. Tysiąc złotych, złożonych na budowę kościoła poto, by hojny gest odbił się echem w gazecie i przysporzył ofiarodawcy rozgłosu, znaczy daleko mniej niż ułomek barwnego szkliwa, który pięcioletnie dziecko położy ukradkiem na ołtarzu, by przypodobać się Bozi...

Przyjdź Królestwo Twoje! — nietylko do pogan, ale i do wnętrza serc naszych. One jeszcze grubo niechrześcijańskie i potrzebujące więcej od pogan nawrócenia...

Myśli liturgiczne.

Podziwu godna liturgja jest duszą domów Bożych, które bez niej byłyby tylko martwemi ciałami z kamienia. Jest ona dalej wdzięcznem kadzidłem i niejako przemawiającym zapachem samego Kościoła. Jest ona wreszcie echem głosu Chrystusowego.

Kalendarzyk liturgiczny.

Tydzień piątej niedzieli po Zesłaniu Ducha Św.

Niedziela, 24. 6. Piąta po Zesłaniu Ducha Św., Narodzenie Św. Jana Chrzciciela.

Św. Jan, prorok Najwyższego, którego figurą byli prorocy Izajasz i Jeremjasz, jeszcze w łonie matki został przeznaczony na oznajmienie przyjścia Jezusa i na przygotowanie dlań dusz. Archanioł Gabrjel oznajmił Zacharjaszowi, że wielu będzie się radowało z narodzenia Św. Jana Chrzciciela. To też nietylko krewni i znajomi uczcili niegdyś to zdarzenie, ale i teraz rok rocznie Kościół zachęca wiernych, by w rocznicę przyjścia jego na świat jednoczyli się w radości. Wie bowiem, że narodziny tego proroka Najwyższego Pana łączą się ściśle z narodzeniem Mesjasza. Zrównanie dnia z nocą było powodem powstania pewnych uroczystości pogańskich (sobótki), w czasie których rozpalano ogień na cześć słońca, jako źródła światła. Kościół przekształcił te uroczystości na chrześcijańskie z myślą o Św. Janie, który jest światłem jasno gorejącem i pozwolił na zachowanie tego zwyczaju, który tak dobrze oddaje charakter uroczystości tego świętego Poprzednika.

Dzisiejszą niedzielę wspominamy kolektą i ostatnią ewangelją, zaś msza będzie we środę.

Poniedziałek, 25. 6. Św. Wilhelma opata.

Św. Wilhelm, założyciel zgromadzenia Benedyktynów-Eremitów, świątobliwy, powiernik i przyjaciel króla Sycylji, Rogera II. († 25. VI. 1142).

Piątek, 29. 6. Św.Św. Apostołów Piotra i Pawła.

Cały Kościół raduje się dzisiaj. Bóg bowiem uświetnił ten dzień męczeństwem Apostołów Piotra i Pawła. W obu potężnych bazylikach w Rzymie na grobach dwu tych „Książąt Kościoła, którzy zdobyli krzyżem i mieczem" miejsce swe w radzie niebieskiej, odprawiano niegdyś podwójne nabożeństwo. Później z powodu zbyt wielkiej odległości, dzielącej te bazyliki od siebie, postanowiono czcić Św. Piotra 29 czerwca, a Św. Pawła 30 czerwca.

Św. Piotr, biskup rzymski, jest wikarjuszem (zastępcą) widzialnym Chrystusa Pana na ziemi.

Św. Piotr, pierwszy papież, przemawia w Imieniu Chrystusa Pana, który mu udzielił nieomylności w rzeczach wiary.

Św. Piotr, otrzymawszy klucze, został postawiony nad „królestwem

niebieskiem“ na ziemi (Kościołem) i rządzi w Imieniu Chrystusa, który mu udzielił swej mocy i najwyższej władzy.

„Dziś Szymon Piotr wstąpił na szubienicę krzyża, Alleluja; Dzisiaj klucznik niebieski z radością poszedł do Chrystusa; Dzisiaj Paweł Apostoł, światło okręgu ziemskiego, poddawszy (pod miecz) głowę dla imienia Chrystusa, koronę męczeńską otrzymał; Alleluja“.

f) W stosunku do bliźniego zaznaczyć się powinien Rok Jubileuszowy czułem i umiejętnem apostolstwem Chrystusowem, uczynkami miłosiernemi na rzecz biednych i bezrobotnych, przybieraniem sierot za własne dzieci i t. p.

g) W swym czasie wydam zarządzenie, dotyczące obchodów, któremi się Rok Jubileuszowy dnia 28 kwietnia roku przyszłego zakończy.

Jest to oczywiście program ramowy. Dopełni go gorliwość Wielebnego Duchowieństwa, wiara organizacyj, troska rodziców i duch katolicki wiernych.

Wkroczmy wszyscy w obchody Roku Jubileuszowego w skupieniu, wsłuchani w głos łaski. Wszyscy dołóżmy starania, by się te obchody stały walnym czynnikiem odrodzenia i pogłębienia religijnego naszych dusz, parafij, kraju. A dopełni się to, jeżeli się postaramy, by Rok święty był ustawicznem rozważaniem tajemnic Odkupienia, wielkim rachunkiem sumienia i triumfem łaski w sercach.

Niech się drogami, placami, ulicami przesuwają pokutne, śpiewne i rozmodlone korowody jubileuszowe, głosząc nasze „Credo“ i nasze nadzieje — a w duszach niech się spełnia wieczny cud Odkupienia, który grzeszne dzieci Adama w synów bożych zamienia.

† August Kard. Hlond, Prymas Polski.

List Pasterski J. Em. Ks. Prymasa
w sprawie Jubileuszu Odkupienia.

(Dokończenie).

III.

Obchody jubileuszowe odbywać się będą według następującego zasadniczego programu.

a) W program parafjalny powinny wchodzić, obok obchodów o charakterze ogólnym, także procesje, nabożeństwa i pielgrzymki bractw, sodalicyj, organizacyj katolickich, szkół, internatów, a nawet poszczególnych stanów. I te zespoły powinny mieć swój program jubileuszowy, jak również poszczególne rodziny.

b) Program parafjalny powinien być bogaty i urozmaicony, obejmując procesje, miesięczną „Godzinę świętą“, nabożeństwa pierwszopiątkowe, nabożeństwa eucharystyczne dla chorych, intronizację Najświętszego Serca Jezusowego w rodzinach, organizacjach i urzędach, rozpowszechnianie Straży Honorowej Boskiego Serca, częstą praktykę Drogi Krzyżowej i t. p.

c) Z szczególną uroczystością obchodzić należy tajemnice, łączące się z Odkupieniem, a więc uroczystość Najświętszego Serca i Przenajświętszej Krwi, święto Matki Boskiej Bolesnej, Wielki Post, a zwłaszcza Wielki Tydzień.

Ośrodkiem liturgicznym Roku świętego będzie święto Podwyższenia św. Krzyża. Można je przenieść na niedzielę, 16 września, i poprzedzić pobożnem tryduum z pochodami do krzyżów przydrożnych, z kazaniem i błogosławieństwem sakramentalnem.

d) Tegoroczne pielgrzymki prywatne i uroczyste, małe i większe, niech się kierują do naszych Kalwaryj w Pakości i Ujściu na odpust św. Krzyża do kościołów na cześć Krzyża świętego poświęconych.

e) Rok święty powinien podnieść cześć Krzyża. Między innemi należy Krzyż zaprowadzić tam, gdzie go jeszcze niema w mieszkaniu, lokalach organizacyjnych, szkołach.

Krzyże przydrożne i wszelkie boże męki czy kapliczki należy odnowić, o ile tego potrzebują, i cały rok zdobić wieńcami, kwiatami.

Lęk przed Akcją Katolicką.

Ks. kanclerz Z. Choromański pisze w „Na Wyżyny“:

„Zdawaćby się mogło, że to jakiś paradoks — mówić w dzisiejszych cza-

Katolickie wskazania naprawy zła czasów dzisiejszych.
Odezwa Rady Społecznej przy Prymasie Polski.

W celu spopularyzowania społecznej myśli Kościoła Katolickiego w społeczeństwie polskiem ks. kardynał Prymas August Hlond powołał do życia Radę Społeczną. złożoną z wybitnych socjologów katolickich.

Rada Społeczna wydała obecnie odezwę do społeczeństwa polskiego, w której uwypukla podstawowe zasady społeczne Kościoła i poddaje ocenie współczesne warunki życia społecznego i gospodarczego ze stanowiska etyki katolickiej i w świetle encykliki Piusa XI „Quadragesimo anno“.

Na wstępie odezwa stwierdza, że kryzys przeżywany dotknął samego ustroju społecznego, w którym żyjemy:

„Ludzkość przechodzi obecnie jeden z tych przełomowych i przejściowych okresów historji, które polegają na załamywaniu się dotychczasowych form ustrojowych i szukaniu nowych“.

Przeżywają się liberalne formy życia społecznego i gospodarczego. Na ich miejsce powstają nowe. Przesilenie form ustrojowych jest jednak, sięgając głębiej, przesileniem idei przewodniej, która dotąd kierowała życiem społecznem i gospodarczem, przesileniem indywidualizmu liberalnego. Jest także narastaniem nowych idei, które jakkolwiek różne, w tem się schodzą, że zarówno życiu społecznemu jak i gospodarczemu, zanarchizowanym przez indywidualizm liberalny, nadać chcą formę jednolitości i celowości. Jesteśmy jednak dopiero w okresie przejściowym. A że wyraźniejszym jest obraz teraźniejszości, niż zbliżającej się przyszłości, stąd różnorodność programów przyszłego ustroju i chaos walk ideologicznych“

Następnie odezwa przypomina zasady społeczne Kościoła Katolickiego, podnosząc. że źródło klęsk, które dotknęły ostatnio ludzkość, leży w „kryzysie moralności“.

Podając „drogi reform“, odezwa podkreśla, że przedewszystkiem wykluczyć należy wszelkie rewolucyjne i niemoralne środki, jak: socjalizacja wszystkich dóbr produkcyjnych, konfiskata majątków uczciwie nabytych itp. Następnie odróżnić trzeba dziedzinę własności rolnej od przemysłowo-handlowej. Reformy wymaga nietylko ustrój własności, ale i całe życie gospodarcze. Przebudowa życia społecznego powinna iść w kierunku nadania społeczeństwu cech „organizmu społecznego“ (według wyrażenia Piusa XI). W tym celu trzeba pokonać panującą obecnie klasowość, a wprowadzić w życie społeczne solidaryzm. Stać się to może przez zorganizowanie całego społeczeństwa w korporacjach na podstawie zawodów i przez wyposażenie korporacyj w kompetencje zarówno w zakresie ściśle społecznych, jak i gospodarczych spraw (kontrolowanie i porządkowanie produkcji wymiany i współzawodnictwa, załatwianie konfliktów pracy, prowadzenie ubezpieczeń itp.), zawsze jednak pod opieką i nadzorem państwa. Tą drogą pokonanoby obecną anarchję życia gospodarczego, skierowując je ku jego właściwemu celowi zapomocą zorganizowanego odpowiedniego społeczeństwa.

Pius XI mówi, że do prawdziwego odnowienia ustroju społecznego „dwie rzeczy“ są konieczne: **reforma urządzeń i naprawa obyczajów.**

Pierwsze zadanie należy do czynników politycznych, w pierwszym rzędzie do państwa Drugie — do społeczeństwa.

sach o lęku przed Akcją Katolicką.

A jednak lęk taki istnieje.

Akcja Katolicka napawa strachem. Tak było we Włoszech, gdzie potężny faszyzm zląkł się Akcji Katolickiej, ale wnet zdrowy rozsądek zwyciężył i przekonano się, że faszyzmowi nic nie zagraża ze strony Akcji Katolickiej.

Tak jest w Niemczech, gdzie hitleryzm, lękając się o wpływy, prześladuje Akcję Katolicką.

A u nas?

U nas, w Polsce panuje wciąż niedowierzanie i ktoś chce koniecznie węszyć w Akcji Katolickiej ukrytą... akcję polityczną?!

Nawet ludzie, będący na stanowiskach, nie chcą, chociaż gorliwi katolicy, należeć do Akcji Katolickiej, bo to jednak jest niemile widziane u pewnych zwierzchników. Moglibyśmy nawet przytoczyć okólniki niektórych starostów, określających Akcję Katolicką jako akcję polityczną?!

Doprawdy jest tu jakieś nieporozumienie, bo przecież trudno posądzać o złą wolę.

Musimy sobie uprzytomnić, że lękać się Akcji Katolickiej mogą ludzie tylko ci, którzy się lękają odnowienia życia katolickiego, odnowienia panowania Chrystusa w rodzinie i społeczeństwie.

Ale tacy nie są z nami!

A. K. nie jest organizacją tajną — ma swoje jawne cele — drukowane statuty — a działalność jej jest dostępna i przejrzysta dla wszystkich.

Musimy zwalczać ten krzywdzący A. K. przesąd, że ma jakieś ukryte „cele polityczne".

Zwalczać te przesądy trzeba przez pozytywne wyjaśnienie niechętnym zasad i celów A. K. i to na podstawie urzędowych dokumentów.

Wiemy, że A. K. sięga w początkach swoich czasów pierwszych chrześcijan, bo przecież już wtedy była mowa o współdziałaniu ludzi świeckich w apostolstwie hierarchicznem Kościoła.

W ostatnich czasach A. K. stała się bardziej aktualną, a szczególniej Ojciec św. Pius XI przypomniał ją światu.

Według orzeczenia Stolicy Apostolskiej A. K. jest wyłącznie tylko akcją religijną i opiera się na zgodnej współpracy wszystkich katolików, dążących jednomyślnie do zachowania i pielęgnowania ducha praktyki katolickiej w życiu prywatnem i publicznem.

Pod wodzą biskupów i kapłanów katolicy świeccy mają być apostołami zasad katolickich w rodzinie i społeczeństwie.

Ojciec św. w liście z dnia 13 listopada 1928 roku do kardynała Bertrama wyraźnie zaznacza, że A. K. nie polega jedynie na dbaniu o osobistą doskonałość chrześcijańską, lecz także na rozwijaniu apostolstwa możliwego dla wszystkich. A. K. jest działalnością duchową i nadprzyrodzoną, ale społeczną, religijną, nie partyjną i nie polityczną.

Musimy także powołać się na list kardynała sekretarza stanu P. Gasparri'ego z dnia 10 kwietnia 1929 roku do Episkopatu Polskiego w sprawie A. K.

Wyraźnie jest w nim powiedziane, że celem A. K. jest „szerzenie znajomości i miłości Chrystusa-Króla".

Charakterystyczny jest także ustęp, podkreślający jej apolityczność:

„Trzymać się ona będzie — czytamy w liście — poza i ponad stronnictwami politycznemi i poza ich, choćby słusznemi walkami, pozostawiając w tym względzie jednostkom swobodę osobistych sympatyj i przestępowania, oczywiście w ramach nauki katolickiej i pod warunkiem należytego ustosunkowania interesów podrzędnych i prywatnych do ogólnych i najwyższych".

Właśnie o te „ramy nauki katolickiej" i „ustosunkowanie interesów podrzędnych" A. K. przedewszystkiem chodzi.

Jeżeli ktoś będzie chciał nazywać polityką, że A. K. czuwa, żeby prawo Boże i wskazania Kościoła były zachowywane np. w wychowaniu młodzieży, albo w życiu rodzinnem, czy też w jakiejś kwestji społecznej — to na to już nic poradzić nie można.

Ale takiej „polityki" nie może się wyrzec Kościół, ani też jego A. K.

Chodzi o zachowanie Prawa Bożego, chodzi o moralność chrześcijańską — a czuwanie nad tem z ustanowienia Bożego należy do Kościoła katolickiego i jego akcji.

Niechże tedy i politycy i dyplomaci będą spokojni — nic im ze strony A. K. nie grozi — ale muszą w swoich poczynaniach zachowywać moralność chrześcijańską.

Tego nikt zmienić nie zdoła.

A. K. nie wysługuje się żadnej partji — ani N. D., ani B. B., ani Chrz. D. — wysługuje się jedynie tylko moralności chrześcijańskiej — i to moralności nietylko zamkniętej w kościele, czy też w czterech ścianach życia prywatnego — ale moralności całego życia publicznego i politycznego.

A ktoby się lękał moralności chrześcijańskiej w życiu publicznem państwa i narodu — stawałby się szkodnikiem publicznym i źle przysługiwałby się Ojczyźnie.

Tylko krótkowzroczność, niezrozumienie, a może wrogie zaślepienie mogłoby usprawiedliwić lęk przed A. K.

A. K. jest najbardziej twórczą państwową robotą dla dobra Ojczyzny i jej obywateli.

Ojciec św. w cytowanym wyżej liście wyraźnie mówi:

„A. K. czyni swych członków zdatniejszymi do pełnienia obowiązków publicznych przez wdrażanie do świętości życia i zachowywania obowiązków chrześcijańskich.

Czyż akcja ta nie na to powstała, żeby dawać społeczeństwu najlepszych obywateli, państwu zaś sumiennych i biegłych urzędników..."

I poco dopatrywać się ukrytych celów, kiedy A. K. jest organizacją jawną i wyraźnie cel swój ogłasza.

Czy nie byłoby słuszniejszą rzeczą zwrócić uwagę na inną, a potężniejszą organizację tajną, która i na naszym gruncie głęboko korzenie zapuszcza, organizację wrogą Kościołowi i państwu — a miano jej masonerja. Tutaj lęk byłby usprawiedliwiony, bo masonerja jest nietylko tajną, ale i wrogą.

A tymczasem jakoś... masonerji się nie boją"!?

Ustawiczne wynagradzanie.

Jezus Chrystus nietylko ustawicznie wstawia się za nami, nietylko to wstawiennictwo popiera ustawiczną ofiarą, ale ustawicznie również wynagradza.

Na czem polega wynagrodzenie?

Jeśli ktoś komu uszczuplił majątek, wynagradza w ten sposób, że ten majątek zwraca; jeśli ktoś komu wydarł dobre imię, wynagradza w ten sposób, że swoje oszczerstwo odwołuje. — A jak P. Jezus wynagradza za nas Ojcu niebieskiemu? Przybierając na siebie naturę ludzką i stając wobec Ojca swego jako przedstawiciel całej ludzkości, nieposłuszeństwo człowieka wynagrodził posłuszeństwem aż do śmierci, a śmierci krzyżowej; za grzechy nasze, płynące z nieposłuszeństwa, wynagrodził tem, co przecierpiał, a brak z naszej strony uwielbiania Boga, wynagrodził swoją modlitwą i swojem uwielbieniem Ojca.

I wynagradza ustawicznie, bo z ust Jego i Jego Serca bosko-ludzkiego odbiera Ojciec niebieski to, co mu się słusznie należy, a w czem my uchybiliśmy lub uchybiamy. Zwraca więc P. Jezus w imieniu całej ludzkości Bogu to, co zabiera ludzkość dla siebie, czyniąc samą siebie bożkiem.

A jakież winno być wobec tego nasze usposobienie? Naprzód wynagrodzenie winniśmy samemu Jezusowi za tę miłość, jaką nam okazuje. Kiedy P. Jezus objawił swoje Serce św. Marji Małgorzacie, skarżył się, że to Jego Serce tak bardzo umiłowało ludzi, a tak mało odbiera od nich miłości i wdzięczności. Zapytajmy się więc, czy my zbieramy się ochotnie i z miłością w te pierwsze piątki czy pierwsze niedziele miesiąca, by przyjąć Jezusa do swojego serca, w niem Go ukochać i wynagrodzić swą miłością za tych, którzy Go nie kochają.

A w łączności z Jezusem wynagradzajmy samemu Bogu za grzechy nasze przez uczynki pokutne; za brak uwielbiania Boga przez ludzi wynagradzajmy szczerą modlitwą; za odstępstwo ludzi od Kościoła przez poświęcanie siebie i rodzin naszych i całego społeczeństwa Sercu Jezusowemu.

Jeśli kiedy to w tym miesiącu winniśmy ustawicznie stać przy Sercu Jezusowem, by z niem razem przez wstawiennictwo apostołować, z niem razem składać ofiary Ojcu niebieskiemu, z niem razem wynagradzać.

Św. Magdalena de Pazzis dziennie 33 razy zwykła była nawiedzać Najśw. Sa-

krament. W życiorysie św. Franciszka Ksawerego czytamy, że kiedy cały dzień napracował się, udzielając chrztu, tak iż mu ręce opadały, w nocy szedł przed tabernakulum, siadał u stopni ołtarza, szukając tam dla siebie wytchnienia i odpoczynku. — Św. Franciszek Salezy, ilekroć miał jakąś cięższą sprawę do przeprowadzenia szedł zawsze naradzić się z Jezusem, ukrytym w Najśw. Sakramencie.

My członkowie Apostolstwa winniśmy również, jeśli nie obecnością fizyczną, tedy przynajmniej myślą, w tym miesiącu czerwcu ustawicznie z Sercem Jezusa przebywać, abyśmy z Nnim, przez Niego i w Nim sprawowali dzieło zbawienia.

„Z Nim" to znaczy my ze swej strony nie możemy być tylko biernymi widzami, ale musimy zdobywać się na wstawiennictwo, ofiary, wynagrodzenia. — „Przez Niego" to znaczy nasze wysiłki byłyby bezowocne, gdybyśmy nie łączyli ich z wysiłkami Jezusa. — Wreszcie „w Nim", On ma nam służyć za wzór naszej wielkoduszności, ofiarności i wspaniałomyślności dla Boga i dusz ludzkich. Przez to naśladowanie Serca Bożego okazujemy się prawdziwymi Jego czcicielami.

Z Parafjalnej Akcji Katolickiej

W ub. poniedziałek odbyło się w obecności **ks. proboszcza Skoniecznego i ks. Borzycha** zebranie zarządu Par. Akcji Katolickiej. Zebraniu przewodniczył wiceprezes Par. Akcji Katolickiej **p. Lisewski.**

Głęboko ujęty referat na temat: **„Akcja Katolicka a polityka"** wygłosił **Ks. Proboszcz.**

Akcja Katolicka ma na celu nawiązanie do przykładu pierwszych chrześcijan. Akcja Katolicka — to udział wiernych w apostolstwie hierarchicznem Kościoła. Członek Akcji Katolickiej jest apostołem świeckim, który współpracuje z duchowieństwem nad szerzeniem Królestwa Bożego na ziemi. Akcja Katolicka ma wobec tego daleko szerszy zakres działania, jakiem jest zbliżenie szerszych mas poszczególnych społeczeństw do Boga i ołtarza. Akcja Katol., do której należą nasze organizacje kościelne, walczy jedynie w myśl wskazań Namiestnika Chrystusowego o wolność Kościoła, o świętość rodziny i szkoły, o przestrzeganie dni poświęconych Panu. Oto zadanie i cel Akcji Katolickie. Mylą się ci wszyscy, którzy czystość i szczerość intencji Akcji Katolickiej podają w wątpliwość i powiadają, że Akcja Katolicka jest zakapturzoną opozycją przeciw rządowi. Niesłusznie twierdzą oni, że Kościół mobilizuje swoich wyznawców i ustawia szyki niby to dla obrony religji, a w rzeczywistości dlatego, aby zdobyć przewagę nad państwem. Pamiętajmy o tem, że **Akcja Katolicka jest apolityczna, stoi zawsze poza i ponad wszelkiemi partjami politycznemi i nie chce pracować dla partji ani być partją polityczną.** Wobec tego nieuzasadnione są twierdzenia tych wszystkich, którzy twierdzą, że niemogą jawnie współpracować z Akcją Katolicką i z organizacjami kościelnemi, gdyż narażają się przez to swoim władzom przełożonym. W różnych sprawozdaniach A. K. czyta się nieraz notatkę, że urzędnicy stronią od A. K., bo się boją. Z podobnych pobudek odsunęło się również nauczycielstwo, prawie zupełnie z patronatu S. M. P. Uważam, że ci wszyscy, którzy stronią od Akcji Katolickiej i od organizacyj kościelnych, czynią to albo celowo albo z braku dostatecznego uświadomienia.

Stosunek Akcji Katolickiej do państwa był i będzie zawsze pozytywny, gdyż jak pisze w swym liście pasterskim w sprawie Jubileuszu Odkupienia J. Em. Ks. Kardynał Prymas, **bojkotowanie państwa, obojętność na jego potrzeby, bierność wobec jego zadań nie jest zgodne z zasadami chrześcijańskiemi.** W ostatnim numerze „Doniesień" Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej taką czytamy wzmiankę:

Kto twierdzi, że A. K. jest szkodliwa dla państwa, ten albo jej nie rozumie, albo świadomie kłamie.

Kto znów bezpodstawnie głosi, że nasze władze państwowe przeciwne są A. K. i tem samem drugich od udziału w niej odstrasza, ten sieje zamęt i uznać go należy za szkodnika Kościoła i Państwa. Taką odprawę dajemy tym, którzy szerzą panikę i popłoch w naszych szeregach katolickich.

W myśl wskazania aktualnego postarają się poszczególne zarządy na jednem z zebrań swoich organizacyj o referat na powyższy temat, przyczem należy omówić artykuł z ostatniego numeru „Doniesień" Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej na temat: Akcja Katolicka a polityka.

Pozatem omawiano sprawę budowy naszego Domu Katolickiego. W celu przyspieszenia budowy tegoż Domu, który w obrębie naszej parafji jest bardzo potrzebny, zaprosił ks. proboszcz Skonieczny wszystkie zarządy poszczególnych organizacyj parafjalnych w komplecie na zebranie ściśle informacyjno-dyskusyjne na poniedziałek 25 bm. godz. 19,30 do salki parafjalnej.

Pielgrzymka do Częstochowy

Podaje się do wiadomości Parafjan, że termin zgłoszenia na pielgrzymkę z Bydgoszczy do Częstochowy na odpust Nawiedz. Najśw. Marji Panny przedłużony został do poniedziałku 25 bm. Pielgrzymka wyruszy pod przewodnictwem ks. Proboszcza w niedzielę 1 lipca o godz. 21, pojedzie przez Inowrocław — Karsznice i wraca w środę 4 lipca tą samą trasą. Koszty przejazdu w obie strony wynoszą klasą III. 16,— zł., klasą II. 23,— zł. Kolejarze mający własny bilet kolejowy mogą się przyłączyć do pielgrzymki za opłatą 1,50 zł.

Ze względu na nadzwyczajną zniżkę kolejową zaleca się skorzystać z nadarzającej się sposobności, aby z okazji jubileuszu Odkupienia oddać hołd Najśw. Paniençe Jasnogórskiej.

Baczność!

Członkowie Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich przy kościele Św. Trójcy.

Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 24 czerwca r. o godz. 17-tej (5-tej) po południu w Domu Katolickim, przy ul. Miedza.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, jak wybór delegata na Zjazd Katolicki w dniu 28 i 29 bm. w Pleszewie, sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Poznaniu i inne, wobec tego uprasza się o jak najliczniejszy udział członków i sympatyków.

Zebrania bractw i towarzystw

24. 6. Niedziela.

Żywy Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 3, zebranie o godz. 15.

Tow. Robotników. Zebranie o godz. 16,30 w Domu Katolickim na Wilczaku.

25. 6. Poniedziałek.

S. M. P. „Promyk". Zebranie plen. oddz. mł. w salce parafj. o godz 19; zbiórka zast III i V mł. o godz. 19.

26. 6. Wtorek.

S. M. P. „Promyk". Zbiórka zastępu III i V oddz. mł. o godz. 19.

27. 6. Środa.

S. M. P. „Promyk". Przechadzka oddz. st. zbiórka o godz. 18,30 i zbiórka zast. VI mł. o godz. 19.

28. 6. Czwartek.

S. M. P. „Promyk". Zbiórka zast. VI mł. o godz. 19.

29. 6. Piątek.

S. M. P. „Promyk". Lekcja śpiewu o godz. 18,30 w Ognisku.

1. 7. Niedziela.

Żywy Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 4.

Żywy Róż. Matek. Zebr. o godz. 15

Porządek nabożeństw.

24. 6. V. Niedziela po Ziel. Świątkach, Narodzenie Św. Jana Chrzciciela.

Ewangelja św. u św. Łukasza 1, 57—68.

Godz. 6,00 Msza św. czytana.

Godz. 7,00 Msza św. czytana z kazaniem i śpiewaniem godzinek.

Godz. 8,30 Msza św. śpiewana z kazaniem dla dzieci.

Godz. 10,00 Suma z kazaniem i procesją.

Godz. 12,00 Msza św. czytana z kazaniem.

Godz. 14,00 Chrzty i wywody.

Godz. 15,30 Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i różaniec.

W dni powszednie Msze św. o godz. 6,15, 7,00, 7,45 i 8,30.

Wywody i chrzty codziennie o godzinie 8, (zgłosić się w zakrystji).

Okazja do spowiedzi św. codziennie od godziny 6,30.

26. 6. Wtorek.

Godz. 7,00 Wotywa do św. Antoniego.

28. 6. Czwartek.

Godz. 8,30 Msza św. z wystawieniem Naj. Sakramentu i procesją.

Godz. 17—19 i od 20 Słuchanie spowiedzi św

29. 6. Piątek. Uroczystość ŚŚ. Piotra i Pawła.

Ewangelja św. u św. Mateusza 16. 13—19.

Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

30. 6. Sobota.

Godz. 8,30 Wotywa z litanją do Matki Boskiej.

Godz. 17—19 Sposobność do spowiedzi św.

1. 7. VI. Niedziela po Ziel. Świątkach.

Ewangelja św. u św. Marka 8, 1—9.

Porządek nabożeństw jak zwykle.

Nakładem kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy — Tłoczono w Drukarni Pawłowskiego, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18.